

Nawoływał do zabicia Prezydenta

27 marca 2015

Policja pochwaliła się namierzeniem człowieka, który od kilku miesięcy zamieszczał w sieci radykalne komentarze i korzystał z narzędzi zapewniających anonimowość. To sukces nowopowstałego Wydziału do Walki z Cyberprzestępczością Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie.

Nie każdy wie, że od 15 marca w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie funkcjonuje Wydział do walki z Cyberprzestępczością. Jest to komórka organizacyjna, w której mają pracować doświadczeni policjanci zajmujący się tropieniem przestępczości w internecie. Do zadań wydziału należy m.in. stały monitoring internetu pod kątem zamieszczania i rozpowszechniania treści zabronionych.

Okazuje się, że policjanci z tej nowej komórki są w stanie namierzyć osoby, które używają narzędzi do zapewnienia sobie anonimowości. Tak było w przypadku mężczyzny, który w internecie nawoływał do zabójstwa Prezydenta RP. Mężczyzna już jesienią ubiegłego roku pod artykułem na jednym z regionalnych portali opublikował komentarz o treści rasistowskiej ozdabiając go znakiem swastyki. Policjanci już wówczas zabezpieczyli te materiały.

Potem policjanci ustalili, że mężczyzna miał konta na wielu portalach i korzystając z tego samego nicku logował się na różnych forach. Zwykle późną nocą publikował wpisy krytyczne i „dość radykalne”. Policja poinformowała też, że mężczyzna „próbował ukryć numer IP swojego komputera korzystając z narzędzi anonimizujących go w Internecie poprzez zagraniczne serwery”.

Ślady tego mężczyzny wreszcie przeanalizowali policjanci ze wspomnianego Wydziału do walki z Cyberprzestępczością.

Natrafili na wpis, który został wysłany z komputera o numerze IP polskiego operatora. Udało się ustalić tożsamość mężczyzny, którym okazał się 48-letni bezrobotny mieszkaniec Rzeszowa.

Faszyzm faszyzmem, ale mężczyznę chyba pogrążyło coś innego. Na dzień przed wizytą prezydenta Komorowskiego na Podkarpaciu, na jednym z lokalnych portali zamieścił wpis „nawołujący do zabicia głowy państwa”. Wtedy policjanci zdecydowali o zatrzymaniu tego człowieka. Mężczyzna był zaskoczony wizytą funkcjonariuszy, co właściwie łatwo zrozumieć. Początkowo zaprzeczał, aby miał związek z tą sprawą i tłumaczył, że ktoś korzysta z jego konta użytkownika.

Niestety, jak twierdzi policja, już „wstępne oględziny” jego komputera zaprzeczyły wymówkom. Podczas przeszukania w mieszkaniu rzeszowianina zabezpieczono 3 komputery i blisko 3 tysiące płyt CD i DVD. Mężczyzna usłyszał zarzuty publicznego propagowania faszyzmu, nawoływania do nienawiści na tle różnic rasowych i wyznaniowych, poza tym nawoływania do zabójstwa Prezydenta RP oraz jego znieważenia. Przyznał się i złożył wniosek o dobrowolne poddanie się karze.

Nie jest to historia wielkiej czy ważnej afery na miarę zatrzymania właściciela Silk Road, ale kryje się w niej kilka ciekawych informacji. Po pierwsze ta historia może nam uświadomić, że polska policja podejmuje pewne działania w dziedzinie walki z cyberprzestępczością, również poprzez tworzenie nowych specjalnych komórek do tego celu. Po drugie okazuje się, że policjanci potrafią być bardzo konsekwentni w zbieraniu różnych śladów w sieci. Najwyraźniej funkcjonariusze przyglądali się mężczyźnie od pewnego czasu.

Z drugiej strony wiele wskazuje na to, że mężczyzna dość długo unikał wykrycia. Nie mając dokładnych informacji nie możemy powiedzieć, czy wpadł w wyniku sprytu policjantów czy własnej nieuwagi. Ciekawie będzie obserwować dalsze poczynania wydziału z Rzeszowa. Czy uda mu się namierzać kolejnych ludzi korzystających z narzędzi do anonimowości?

Przy okazji ta historia może być cenną lekcją dla każdego internauty. Trzeba uważać z radykalnymi wpisami, szczególnie gdyby sugerowały zrobienie czegoś złego Panu Prezydentowi.

Autorstwo: Marcin Maj

Źródło: [Dziennik Internautów](#)